Nro. 50.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 23. Czerwca 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa dnia 23. Czerwca. — Przeszłéy Soboty, to iest d. 20. b. m. ziechał tu JO. Xiąże Hohenzollern, C. K. Jenerał iazdy.

Tegoż dnia umarł tu W. JX. Samuel Bredetzky, Pastor tuteyszéy ewangielickiéy gminy, Superintendent w Galicyi, i Członek kilku uczonych Towarzystw.

Mąż ten położył świetne zasługi. Z nayściśleyszą prawością i z wielką gorliwością dopełniał ón obowiązków swoiego urzedu. Gmina iego kochała i szanowała go. Kazania iego zawiérały nayczystsze moralności zasady. Nieraz obieżdżał ón podrządne sobie pastoraty w Galicyi, utrzymywał w gminach ewangielickich iak nayściśleyszy porządek, i przykładał wszelkiego starania do dania im godnych Pastorów, którym własnym swoim przewodniczył przykładem. Był ón miłym w obcowaniu Człowiekiem, dobrym i szanownym Oycem familii, szczérym Przyiacielem, i wiernym Obywatelem Monarchii. Wolne od obowiązków godziny poświęcał Mąż ten zupełnie naukóm, a dzieła iego poważane są w Monarchii i za granicą. Od kilku lat zatrudniał ón się wypracowaniem statystyczno-jeograficznego podręcznego dzieła dla Galicyi, które prawie całkiem iest ukończone. Pismo peryodyczne dla Cesarstwa Austryackiego: Vaterländische Blatter i ta Gazeta, miały czynnego w nim współpracownika, i zawiéraią szacowne pisma iego służące do poznania Galicyi. Podczas ustanowienia tuteyszego Instytutu ubogich, był ón iednym z nayczynnieyszych Członków Kommissyi tegoż Instytutu, i przyłożył się istotnie do dobréy onegoż trwałości. Wielką iest strata tego szanownego Męża dla iego familii, gminy, dla wyznawców ewangielickiéy religii w Galicyi, i dla nauk. Nayszczérszy szacunek i żal powszechny, towarzyszyły mu do grobu!

Z Pragi d. 9. Czerwca. — W Niedziele d. 7. b. m. przedstawiono N. Cesarzowéy Francuzów znakomitą Szlachte i Woyskowych. Szlachtę przedstawił téy Monarchini Hrabia Kollowrath, W. Burgrabia Królestwa Czeskiego; Woyskowych zaś Feldmarszałek Hrabia Kollowrath. Potém udały się Nayiaśnieysze i Xiążęce osoby otoczone Szlachta i Dworem na salę obrazów, gdzie publicznie obiadowały. Umyślnie wystawione loże, napełnione były mnóstwem widzów, którzy dodawali świetności téy uroczystości. — Dnia 8. w Poniedziałek sprzyiała pogoda oświeceniu miasta maiącemu bydź ieszcze przeszłéy Soboty, które w prawdziwém znaczeniu słowa, powszechnem było. Tysiące świateł zamieniły piękne miasto w iedną tylko massę ognistą. O w pół do 10téy godziny raczyli NN. Cesarstwo z liczną świtą obieżdżać w odkrytych poiazdach znacznieysze ulice miast połączonych. Ulice napełnione były niezliczonêm mnóstwem ludu, który ich radośnemi okrzyki witaiąc, szedł za Cesarskiemi poiazdami. NN. Cesarstwo powrócili dopiéro po północy do Król: zamku.

Ze strony Ces. Austryackiéy odbywali służbę przy N. Cesarzowéy Francuzów: Xiąże Clary; C. K. Szambelani: Xiąże Karol Auersperg, Xiąże Kinsky, Hrabiowie Neipperg, Krystyan Clam Gallos, Karol Clary, Maxymilian Wallis, Józef Trautmannsdorf, Clam Martinitz, ośm Paziow i t. d.

Hrabia Bernstorf, Poseł nadzwyczayny i pełnomocny Minister N. Króla Imci Duńskiego przy Dworze Austryackim, miał honor

d. 7. t. m. na audyencyi w Pradze złożyć N. Panu swoie listy wierzytelne.

Mylnie rozgłoszono, iakoby w orszaku N. Cesarzowey Francuzów towarzyszącym iey do Pragi, znaydowały się Królowa Hortensya (Hollenderska) i Królowa Westfalska; gdyż pierwsza bawi ciągle we Francyi, druga zaś wyiechała z Drezna do Państw swoich.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka południowa.

(*Dokończenie.*)

Powstaiące w téy części nowego świata Państwa nie uzyskały ieszcze tak trwałego bytu, ażeby zewnętrzne ich stosunki oznaczone bydź mogły; lecz nie mogły też także dotychczesne osady hiszpańskie usiłuiące stać się niepodległemi, bez zagranicznych pozostać stosunków, które im muszą utorować drogę do uznania ich udzielności przez obce mocarstwa.

Zdaie się, iż Państwo Wenezuelskie tak w urządzeniu swoiém wewnątrz, iako też w związkach z Ziednoczonemi Stanami Ameryki północnéy, naywiększe uczyniło postępy; w rzeczy saméy posłał Kongress Wenezuelski do rzeczonych Stanów pełnomocnego Ministra, a handel staie się coraz żywszym między temi obiema Państwami.

Podobnież prowadzą północno-amerykańskie okręty handel w portach Państwa Buenos-Ayres, a powstańce w Państwie Mexykańskiém zdaią się bydź pewnemi przyiaźni i opieki Ziednoczonych Stanów Ameryki północnéy.

Po zaszłéy w Hiszpanii odmianie Dynastyi, przedsięwziął zaraz nowy Król Józef Napoleon niektóre kroki względem zachowania osad hiszpańskich Kraiowi oyczystemu (Hiszpanii). Don San Yago Liniers rodowity Francuz, przez uratowanie Buenos-Ayres i posiadłości nad rzéką la Plata leżących wielce zasłużony, i z tego powodu od byłego Rządu hiszpańskiego na dostoyność Wice-Króla wyniesiony, otrzymawszy wiadomość z Kadyxu o zmianie tronu hiszpańskiego, wydał d. 15. Sierpnia r. 1808 w Buenos-Ayres odezwę wystawiaiącą sprawę nowego Rządu w nayprzyiaźnieyszém świetle, dodaiąc to co następuie: „Jego C. K. Mość (Cesarz Francuzów) wzywa was, abyście spokoynemi zostali, i abyście zachowali dobry wasz sposób myślenia, prawość i wierność waszą, za co wam przyrzéka wszelką pomoc, iakiéy tylko potrzebować możecie; ia nie omieszkałem oświadczyć Cesarzowi Imci, iż to miasto celować będzie zawsze przychylnością ku prawemu swoiemu Monarsze, i że z wdzięcznością przyimie pomoc w woysku i w broni.“ Nadto upominał Wice-Król mieszkańców, ażeby połączywszy się z nim iednomyślnie działali; lecz wkrótce potém wybuchnęła w Hiszpanii rewolucya, a Junta rewolucyina będąca podówczas w Sewilli używała wszystkich środków w celu wciągnienia osad amerykańskich w własną swoią sprawę. Zdaie się, iż w téy walce stron, zaledwie poczynaiąca się skłonność ku nowemu rządowi hiszpańskiemu w saméy zawiązce swoiéy zupełnie zniszczoną została, i że Junta rewolucyina nabyła mocnego wpływu, lecz oraz pobudziła oddawna iuż wznieconego ducha niepodległości, który nakoniec wybuchnął w płomienie. Liniers, który rzuciwszy sprawę nowego rządu chwycił się sprawy rewolucyinéy, padł naypierwszy ofiarą wzbudzonego ducha niepodległości.

W takiém rzeczy położeniu odstąpili Cesarz Francuzów i Król Hiszpański od pierwszych, względem osad hiszpańskich przedsięwziętych kroków, i podali powoduiąc się prawidłami roztropności rękę systematowi niepodległości.

Król Hiszpański wydał ieszcze d. 22. Marca r. 1810 odezwę wzywaiącą mieszkańców Ameryki hiszpańskiéy: „ażeby, ieżeli ich postanowienie i okoliczności nie dozwalaią im przez czas nieiaki uznawać nad sobą udzielności Hiszpanii, iako dobrzy i kochaiący się bracia w iedną połączywszy się całość, ogłosili się wolnemi i niepodległemi.“

Podczas, gdy prowincya Wschodnia Floryda r. 1810 wolną się ogłosiła, Prezydent oneyże Jan Rhea, przytoczył w swoim liście pod d. 10. Paźdź. do Sekretarza Stanu Ziednoczonych Stanów Ameryki północnéy pisanym, między innemi usprawiedliwiaiącemi powodami i ten: „iż Cesarz Francuzów wezwał Hiszpanów amerykańskich, aby się raczéy ogłosili niepodległemi niż żeby mieli nadal hołdować dawnemu

hiszpańskiemu Rządowi. Wiedzieć tego z pewnością nie można, czyli, i w iakim sposobie oświadczenie to ze strony Francyi nastąpiło, lub też czyli przez to nie iest rozumiana wyż wzmiankowana odezwa Króla Hiszpańskiego; lecz to iest pewna, iż Monitor przy wielu okolicznościach też same zdania urzędownie dał do poznania.—Rząd Angielski widział toż samo w niepodległości Prowincyi hiszpańsko - amerykańskich tylko dopełnienie długo zamierzonego i dzielnie popieranego planu; a iak Francya kontenta była z rewolucyinych wypadków, że przez nie rewolucyina Junta Sewilska późniey zaś Kadyxska wpływ i moc swoią utraciła, tak też W. Brytania kontenta była z tego, iż Francya i nowa hiszpańskiego tronu Dynastya, utraciły posiadłości Ameryki północney. Z tego powodu wydało ministerium angielskie w miesiącu Wrześniu r. 1810 przez Lorda Liverpool list okólny do Dowodców będących na Antyllach angielskich, który wyraźnie tak brzmi: „Król Jegomość W. Brytanii nie sądzi się bydź żadną umową obowiązanym do wspierania iedney części Monarchii hiszpańskiey przeciw drugiey w tych zdaniach, iakieby mieć mogły względem nadania kształtu publiczney Administracyi swoiey, ieżeli tylko wspólnie prawego uznaią Monarchę i opieraią się przywłaszczaniom i tyranii Francyi. Król Jegomość W. Brytanii ofiaruie im we wszelkich wynikaiących sporach swoie pośrednictwo, a to stosuiąc się zawsze w swych wyrokach do zasad słuszności i sprawiedliwości. Król Jegomość uznaie, iż nie ma żadnego prawa wchodzić w iakiekolwiek ustawy, które prowincya Caraccas lub inna iaka Prowincya uchwali, byle tylko ustawy te były zgodne z wyż pomienionemi zasadami. Zaleca się przeto wszystkim angielskim poddanym, ażeby przyiaźne zwiazki utrzymywali z prowincyami hiszpańskiemi, a Gubernatorom angielskim nakazuie się, ażeby popierali handel z temiż prowincyami nie wchodząc w to, czyli one Rejencyę Kadyxką uznaią lub nie.“

Jeżeli ów wyżey oznaczony punkt iest nieco wątpliwym i dwuznacznym, koniec iednakże okólnika tego nie zostawuie już żadney wątpliwości o właściwem znaczeniu onegoż.

Okólnik ten uważano także w Caraccas iak tryumf iaki, i rozkazano go d. 7. Grudnia r. 1810 po wszystkich mieyscach ogłosić.

Ale właśnie dla tego zdaie się, iż Junta Kadyxska bardzo z tego była niekontenta. Przyszło w tym względzie do rozmaitych układów między nią i ministerium angielskiem, które nakoniec odstąpiło od uczynionych pierwey i uroczyście ogłoszonych postanowień swoich, i ofiarowało się za Pośrednika między hiszpańskiemi rewolucyinemi Stanami i osadami Ameryki południowey. Pośrednictwo to przyięte było iednakże od niedowierzaiących Stanów na mocy uchwały wydaney d. 19. Czerwca r. 1811 pod tym tylko warunkiem, ażeby udzielność Stanów hiszpańskich uznano za posadę maiącego się zawrzeć traktatu poiednawczego, i żeby Anglia w przypadku bezskuteczności układów, nietylko wszelką współeczność z upornemi prowincyami natychmiast zerwała, ale nawet przyłożyła się do przywiedzenia ich do posłuszeństwa.

Nie wiadomo, czyli Anglia przyięła te upokarzaiące, i zupełnie przeciwne pierwszym iey oświadczeniom przepisy, lub też czy w tym względzie były późniey iakie układy. Kilka tymczasem upłynęło miesięcy, nim nakoniec nadworna Gazeta Londyńska pod d. 1. Paźdź. r. 1811 oznaymiła, iż Pan Stuart były Minister w Lizbonie, Kapitan Cockburne, i Pan Morrier były Poseł w Ameryce mianowani zostali Kommisarzami, ażeby w imieniu Króla Imci układali się w Ameryce południowey wspólnie z temi Kommissarzami, których Rada naywyższa Rejencyi Hiszpańskiey i Indyiskiey wyznaczy. Przydano powyższym osobom za Sekretarza P. Hoppart, członka Departamentu interessów zagranicznych.

Dzienniki angielskie czyniły uszczypliwe uwagi nad tą Kommissyą. „Rząd Angielski (pisał Dziennik Morning Chronicle pod d. 2. Paźdź.) powinien był na wszelki sposób od takowego zlecenia odstąpić; polityka W. Brytanii wymaga, ażeby sprawa Ameryki południowey zupełnie swemu biegowi zostawioną została; wszelkie usiłowania ze strony Anglii tamże przedsięwzięte, wystawią ią iako sprzymierzeńca dawney Hiszpanii i wprawią ią w podeyrzenie, co dla Hiszpanii żadnego nie przyniesie pożytku, przeciwnie zaś Anglii na przyszłość zaszkodzić może; gdyż ieżeli

Naród Ameryki południowéy postanowił zostać niepodległym, nikt mu w tém przeszkodzić nie potrafi." i t. d.

W rzeczy saméy przyimowano od czasu ogłoszenia tego francuzkich kaprów w portach Wenezuelskich z szczególną uprzeymością, i pozwolono im nawet wprowadzać także angielskie zdobycze i takowe sprzedawać.

Ministerium angielskie zdaie się też także nie bardzo szczérze zatrudniać tém pośrednictwem; bo znowu kilka upłynęło miesięcy, nim nareście d. 8. Kwietnia r. b. Kommissarze angielscy popłynęli z Portsmouth do Kadyxu, gdzie się miały rospocząć nowe konferencye, w celu ułożenia instrukcyi dla pomienionéy Kommissyi.

Od tego czasu, nie słyszano o podróży tych Kommissarzy do Ameryki południowéy; a chociażby ta podróż w rzeczy saméy nastąpić miała, można z pewnością przewidywać, iż będzie zupełnie bezskuteczną z téy przyczyny, że systema niepodległości uczyniło tymczasem wielkie postępy we wszystkich trzech częściach Państw Ameryki hiszpańskiéy, to iest: w Wenezueli, Buenos-Ayres, i Mexyku, z których pierwsze zupełnie iuż iest niepodległém.

Wielka Brytania.

Monitor Paryzki wyiął z angielskiego dziennika Statesman następuiący artykuł: Coroczny obiad obywatelów Londyńskich przyiacioł poprawy Parlamentu, nastąpił dnia 9. Maia o 5tey godzinie. Przybył do Izby stołowéy P. Waithman w towarzystwie Margrabiego Taristocka, P. Whitbreada, Lorda Ossulstona, PP. Burdetta, Bynga, Branda, Hutchinsona, Comba i wielu innych. Zasiadł zaraz P. Waithman na krześle prezesowskiém; po prawey iego Margrabia Taristock i P. Whitbread, a po lewey Lord Ossulston i P. Burdett. — Przy wetach wniesiono nayprzód toast Królewski, na ktory wszyscy trzykrotnie wykrzyknęli, i oklaski dali. Powstawszy potém Prezes rzekł: Cożkolwiek całe towarzystwo myśli względem świeżey okoliczności (przeciwney odpowiedzi Xięcia Rejenta podczas uroczystey audyencyi na petycyę miasta Londynu, w którey żądało odmiany w administracyi), spodziewam się atoli, iż nie odrzuci toastu, który wnoszę: Xięcia Rejenta! Bo iakieżkolwiek iest zdanie względem postępowania Ministrów, nie można atoli nic zarzucić Xięciu Rejentowi. Roku przeszłego wniosłem był taki toast: Xięcia Rejenta! Oby nie zapominał nigdy swoiego oświadczenia, że iedynie dla dobra ludu dano mu władzę i prerogatywy Królewskie! — Dziś zaś taki toast wnoszę: Xięcia Rejenta! Oby przypomniał sobie swoie oświadczenie, iż iedynie dla dobra ludu dano mu władzę i prerogatywy Królewskie! Tu mocne powstały oklaski, i toast ten z trzykrotnym okrzykiem przyięto.) — Mówił potém P. Waithman, iż gdy iest otoczony gorliwemi i światłemi pryyiaciołmi publiczney wolności, poczytuie za potrzebę wskazać cel ich zgromadzenia się na ten obiad. Przed czternasta laty uznano za słuszność zgromadzać przyiacioł poprawy Parlamentu, aby się ściśley poznali i porozumieli z sobą końcem oparcia się środkom wymierzonym na prawa ludu, lub dążącym do trwonienia publicznego grosza i nadaremnego szafowania krwią poddanych angielskich. Jakoż zgodzono się, aby takie zgromadzenie corok bywało. Czytał potém Prezes oświadczenie wyłuszczaiące cel tego zgromadzenia się, aby zapobiedz opacznemu tłumaczeniu onegoż ze strony złośliwych, i przyięto ie z oklaskami. Wniosł potém wśród okrzyków toast: Wolna i prawa reprezentacya ludu w Parlamencie! Daley toast Margrabiego Taristock, tego samego, który na sessyi Izby niższey d. 7. Maia mówił otwarcie przeciw Ministrom: Oby potomkowie domu Russelów naśladowali przykłady cnoty ich przodków!

Margrabia Taristock, PP. Whitbread i Burdett mieli mowy za poprawą Parlamentu. Margrabia Taristock rzekł wśród wołania słuchaycie, słuchaycie: — „Jako urzędnik starałem się zawsze iśdź w ślady tych, którzy stawali zawsze przy bezpieczeństwie, sławie i chwale Państwa angielskiego. Co do poprawy Parlamentu, tegom stale był zdania, że całkowita poprawa nadużyciów reprezentacyi ludu iest istotnie potrzebną dla wolności i szczęśliwości Anglii."

Wniosł nareście Prezes toast P. Whitbreada (członka Izby niższey), którego nazwiska wzmianka huczne oklaski i okrzyki

wzbudziła, a te go tak rozczuliły, że przez czas nieiaki mowić nie mógł. Wszakże ukoiwszy w sobie rozczulenie mówił w te słowa: „Rozpocząłem publiczny zawód życia moiego od trudney walki w osiągnieniu niepodległego mieysca, gdzie prawo wyboru iest tém, czém bydź wszędzie powinno. Stawałem odtad przed wami przez lat kilka iako publiczna osoba, i mogę was upewnić, iż nieprzerwanie około dobra ludu pracowałem. Stawam dziś przed trybunałem tego ludu, i odbieram od was nagrodę, iakiey tylko publiczna osoba pragnąć może. — Wielkie dzieło, dla któregoście się dziś zgromadzili, iest od lat 20 celem statecznego usiłowania moiego. Gdyby zaś przed 20 laty dopięto tego wielkiego celu, śmiem powiedzieć, iż dziś nie musielibyśmy patrzeć na okropne sceny, iakie się ze zmartwieniem wszystkich poczciwych ludzi dzieią teraz w kraiu naszym. — Wszakże, gdy się na około siebie obeyrzę, widzę wszędzie znakomitych ludzi nietylko przez krew i przodków, ale i przez krew na rusztowaniu przelaną. (Zastosowanie do familii Russelów), a tak, nie można i dziś powiedzieć, że lud nie ma podpór i obrońców swoich. My reprezentanci ludu winniśmy nasz początek ludowi, a ia moiego nigdy nie zapomnę, bo wiém, że mię dla dobra ludu wybrano, a przeto stosownie do iego zdania powinienem opierać się lub ustępować. Powiadacie, iż Xiążę Rejent oświadczył, że iedynie dla dobra ludu dano mu władzę i prerogatywy Królewskie. Wiemy bardzo dobrze, że lud posadził familią iego na tronie. Wiemy także, iż w każdey okoliczności odwołuie się Monarcha do ludu, który nie omieszkał nigdy dawać dowodów przywiązania, wdzięczności i wierności dobrym i rzetelnym Monarchom swoim, bo wierność i rzetelność powinna bydź wzaiemna i a prawo iest wyższe nad wszystkich. Gdyby naród mógł położyć swą ufność w wierney reprezentacyi, i w Parlamencie maiącym chęć zniszczenia haniebnych robot rządu, nie widzielibyśmy biór parlamentowych zarzuconych mnóstwem petycyi; czekanoby spokoynie wypadku w tey pewności, że gdyby poprawa Parlamentu nie wszystkim przeszłym nadużyciom zaradziła, zapobiegłaby przynaymniey dalszemu wzrastaniu złego. Wyznaię, że iestem stronnikiem, ale stronnikiem kraiu moiego, ale do tey strony przywiązanym, na któreyby tron powinien bydź wzniesionym, a którego, skoro się na ... ludu opiera, żadna siła ludzka obalić nie zdoła."

P. Burdett przytoczywszy mocne pobudki wymagaiące poprawy Parlamentu, dodał: „Wszyscy prawie na to się zgadzaią, że skutki teraźnieyszego systematu są opłakane, a iednak niemasz zgodności co do istotney onych przyczyny. Żeby mieć rząd nieskazitelny, potrzeba mieć koniecznie nieskazitelnych ludzi w Parlamencie, a iedyny iest sposób utrzymania ludzi publicznych w nieskazitelności, aby się bardzo lękali bydź oszustami (huczne oklaski). Bez całkowitéy zaś poprawy Izby niższey nigdy tego dopiąć nie będzie można."

Dzienniki angielskie dochodzące do 12. Maia, napełnione są po naywiększéy części doniesieniami tyczącemi się zamordowanego pierwszego Ministra P. Spencer-Perceval, tudzież opisaniem życia i smutnego zgonu iego.

Podług tych doniesień pochodził ón z dawnéy szlacheckiéy familii Normanów, był młodszym synem Hrabiego Egmont, a urodził się w Londynie d. 1. Listopada r. 1762. Skończywszy swoie nauki w Akademii Kambrydskiéy poświęcił się adwokaturze, lecz mało miał praktyki. Jednakże od czasu, iak go Akademia Kambrydska przez wpływ Pitta swoim obrała Patronem, posunął się prędko na wyższe stopnie; r. 1801 został Patronem koronnym, a r. 1802 Fiskałem jeneralnym. Do Parlamentu wszedł nayprzód iako Reprezentant miasteczka Nordhampton, na którego po śmierci Wuja swoiego obranym został; zwrócił ón tam na siebie nayprzód uwagę Izby przez wymowną obronę wymaganego przez Ministerium Pitta i Addingtona nowego podatku, bronił potém także wszystkie środki tych Ministrów, iak n. p. r. 1803 powtórne wypowiedzenie woyny. Gdy r. 1806 Fox i Grenville wzięli stér rządu, zostawał Perceval w niebezpieczeństwie utracenia swego zyskownego urzędu; lecz gdy pierwszy wkrótce umarł, a drugi utrzymać się nie mógł, przeto posunął się Perceval wyżéy, to iest nayprzód na Kanclerza Skarbu, a r. 1809 po odeyściu P. Canning, na pierwszego Lorda Skarbu, przez co obadwa przez Pitta niegdyś piastowane urzędy równie razem sprawował, i Ministerium zostaiace dotychczas z niektóremi odmianami urządził; miał ón

oraz wielki wpływ w onémże, a nawet nad samym Markizem Wellesley. Wreście mówią o tym Ministrze, iż był poczciwym i nieskażonych obyczaiów człowiekiem. Zostawił ón niebogatą familię składaiącą się z 12 dzieci.

Przyięto w Anglii niemal powszechnie nowy sposób karmienia koni. Zależy ón na tém, iż daią im śrotowany owies. Przekonano się, że 6 maców przygotowanego tym sposobem owsa równie tyle daią pożywienia, ile ośm maców zwyczaynych. Potrzeba tylko nieco słomy i bobu przymieszać do tego.

Francya.

Journal de l'Empire donosi pod d. 1. Czerwca co następuie: „Osoby, które tu przybyły od woyska znayduiącego się w Saxonii dowiedziały się z wielkiém zadziwieniem, że we Francyi mówiono o odezwach i rozkazach dziennych wydanych do woyska. Nie wiedzą tam o żadném urzędowém pismie tego rodzaiu, a zatém odezwy i rozkazy dzienne, o których mówią w Paryżu, są oczywiście zmyślone i tyle zasługuią na wiarę, ile domniemane doniesienia z Hiszpanii, które się tu od kilku dni rozszerzyły. Ci nowiniarze, którzy twierdzą, że tak dokładne odbieraią wiadomości, powinni nam byli donieść, że Xiąże Dalmacyi (Marszałek Soult) d. 15. Maia osobiście był w Sewilli, Jenerał Drouet w Ozuaga, Xiąże Raguzy (Marszałek Marmont) w Salamance, i że korpus woyska stoiący naprzeciwko Kadyxu, dotychczas ieszcze przed tém stał miastem. Każda inna wiadomość iest zmyśloną, a przybyli z Andaluzyi przez Arragonię Officerowie nie doznali w ciągu swoiéy podróży żadnych innych przeciwności, prócz stoczenia się z Piryneów kilku sniegowych zamieci."

„Autentyczne te doniesienia przekonywaią, iak mało wierzyć można tym niezmordowanym baiarzom i nowiniarzom, którzy każdego poranku dziennik Europy owemi niedorzecznościami napełniaią, o których przez noc marzyli; są to prawdziwi wenduiący nowiniarze, którzy ze wsi do Paryża, a z Paryża na wieś wybiegaią, w celu wzbogacenia zbioru nowin swoich wszelkiemi powieściami, iakie tylko na drodzę zebrać mogą.

W Rzymie ogłoszono dnia 23. Maia następuiący wyrok Cesarski, wydany w pałacu St. Cloud dnia 4. Maia r. 1812. „Napoleon &c. Po wysłuchaniu naszéy Rady Stanu postanowiliśmy i stanowimy co następuie: Art. 1.) Wszyscy poddani Departamentu Rzymskiego, i Trazymeny, którzy w różnych okolicznościach wymówili się od złożenia przysięgi każdemu Francuzowi przez Konstytucyę Państwa przepisanéy, uznani będą za wzbraniaiacych się od poprzysiężenia winnéy Monarsze i Oyczyznie wierności, i z pod opieki praw wyięt emi zostaną. Art. 2.) Minister Nasz powszechnéy Policyi rozkaże takie osoby powięzić, Administracya Dóbr włoży sekwestr na wszystkie ich dobra ruchome i nieruchome, które tylko posiadaią, lub też pod iakimkolwiek bądź tytułem na przyszłość posiadać mogą, i obeymie ie w posiadłość. Art. 3.) Każdy, który się w przypadku w Artykule 1szym ninieyszego wyroku wyrażonym znayduie, stawionym będzie niezwłocznie przed woienną Kommissyą przez jeneralnego Dowódcę dywizyi wyznaczéć się maiącą, która powinna sprawdzić factum wzbraniania się od złożenia pzzysięgi w sposób prawem przepisany. Art. 4.) Ieżeli oskarzony trwać będzie w swoim uporze, natenczas Kommissya ogłosi go za utracaiącego wszystkie prawa polityczne i obywatelskie, skaże go na wywiezienie, a cały iego tak teraźnieyszy iako też przyszły maiątek, na rzecz dóbr skarbowych zabierze Art. 5.) Chcąc iednakże mieć zawsze wzgląd na owych ludzi, którzy przez nadużycie rzeczy duchownych są omamieni, pozwalamy wszystkim, którzy się dotychczas w Departamentach Rzymskim i Trazymeny przepisaną przysięgę złożyć wzbraniali, ażeby ią w przeciągu iednego miesiąca złożyli i Porucznikowi jeneralnego Gubernatora na piśmie podali, który przysięgę tę w reiestra Prefektury wpisać rozkaże. Z tymi, którzy w przeciągu rzeczonego czasu rachuiąc od dnia dzisieyszego, nie dopełnią przepisów ninieyszego Wyroku, postąpi się podług Artykułów 1, 2, 3, i 4go. Art. 6.) Dopełnienie ninieyszego wyroku, który w dzienniku praw umieszczonym bydź ma; Naszemu W. Sędziemu Ministrowi Sprawiedliwości, tudzież Ministróm Naszym Woyny, Skarbu i jeneralnéy Policyi, polecamy.

(Podpisano) Napoleon.

Przez Cesarza: Minister Sekretarz Stanu
(Podpis.) Hrabia Daru.

Królestwo Neapolitańskie.

Monitor Neapolitański donosi pod dniem 21. Maia co następuie: „Gdy względy wielkiéy wagi zniewoliły Króla Jmci do oddalenia się na czas nieiaki z Królestwa, przeto postanowił Król Jegomość w celu utrzymania należytego ruchu w Administracyi kraiowéy, zdadź rządy na Królowę, swoią nayukochańszą małżonkę." (Podług doniesień z Turynu opuściła N. Królowa Jéymość d. 25. Maia miasto Stupinigi, gdzie ią Gubernator jeneralny świetnie przyimował, i puściła się daléy w podróż do stolicy swoiego Królestwa.)

Prowincye Illiryiskie.

Z Laybachu d. 29. Maia. — Cesarz Jegomość rozkazał, ażeby urządzono pocztę z Kostanicy aż do Konstantynopola, dla ułatwienia handlu Francyi z Lewantem przez prowincye illiryiskie. — Wice - Poseł Konstantynopolitański pozyskał iuż potrzebne do tego Fermany, i poczynił względem urządzenia téy poczty stosowne rozporządzenia. Ustanowiono mierną opłatę pocztową od listów, a Dyrekcya poczty użyła wszelkich starań w celu usunienia wszystkich trudności, iakie różnica taryffy we Francyi, we Włoszech i wprowincyach illiryiskich czynić mogła.

Niektóre błędy formalności były tego przyczyną, iż duchowieństwo w Istryi i Dalmacyi nie odebrało dotychczas uchwalonego przez J. C. K. Mość wynagrodzenia za zniesione dziesięciny; lecz Minister cywilny usunął trudności zachodzące w formalnościach, a tém samém nastąpi w krótce wypłata za dziesięciny.

Podług doniesień z Tryiestu, krąży w tych okolicach znaczna liczba angielskich okrętów po morzu, które zdaią się chcieć przedsięwziąć iakąś wyprawę. Wystawiaią one przynaymniéy handel morski na niebezpieczeństwo.

Związek Reński.

We 24ry godzin po odieździe Cesarza Napoleona z Drezna, przyiechał Pan Signeul, (były niegdyś w Paryżu jeneralny Konzul Szwedzki) z Hamburga do Drezna, i pośpieszył natychmiast za Cesarzem gościńcem idącym przez Głogowe.

Dnia 3. Czerwca przybyło z Moguncyi do Frankfórtu nad Menem 150 uczniów z woyskowéy szkoły St. Cyr, iadących na wozach. Po obiedzie, ruszyli znowu na wozach w dalszą drogę do wielkiego woyska.

Dnia 4. Czerwca nadeszły do tegoż miasta oddziały żołnierzy zasobowych, należące do kilku francuzkich i polskich pułków ułańskich, tudzież do 4 pułków pieszych. Onegday nadciągnęły tamże oddziały zasobowe należące do iazdy gwardyi Cesarskiéy, nadeszły oraz wielka liczba wozów furmanki woyskowéy i znakomite stado rogatego bydła. Dnia 6. Czerwca ma tamże znowu przyiechać znaczna liczba uczniów ze szkół woyskowych.

Przez Inspruck i Norymbergę przechodziło kilka powozów należących do świty Króla Neapolitańskiego.

Xięstwo Warszawskie.

W Poznaniu ogłoszono d. 10. Czerwca, co następuie: „Władze cywilne i woyskowe w Kraiach leżących między Odrą i Wisłą uwiadomiaią się, że niżey podpisany Jenerał iest mianowany z rozkazu N. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego Dowodcą wyżey tu wyrażonych Kraiów na mieysce Jenerała Dywizyi Dessoles, który inne odebrał przeznaczenie. List wspomnionego mianowania z podpisem JO. Xięcia Neufchatel i Wagram, Majora jeneralnego wielkiego woyska, iest datowany 4go Czerwca z Torunia. — JP. Prefekci i Dowodcy woyskowi w całym rzeczonym okręgu zechcą podadź do wiadomości ninieysze uwiadomienie do kogo należy. Działo się w Poznaniu w kwatérze tego okręgu d. 9. Czerwca r. 1812. — Jenerał Dowodca przestrzeni między Odrą i Wisłą — Wicenty Axamitowski.

N. Cesarz Napoleon w dowód ukontentowania swego z dobrych rozporządzeń w Departamencie Poznańskim w czasie przechodów wóysk, zaszczycił Prefekta tegoż Departamentu Pana Ponińskiego ozdobą legii honorowéy.

N. Król Saski Xiążę Warszawski nagradzaiąc zasługi Xięcia Stanisława Jabłonowskiego, Senatora Kasztelana, mianował go Senatorem Woiewodą Xięstwa Warszawskiego.

Rossya.

Donoszą z Wilna pod d. 12. (24.) Maia, iż N. Imperator Rossyiski bawi ciągle w tém mieście, i pracuie nieustannie w gabinecie z Ministrami i Jenerałami wyższego stopnia. Codziennie odieżdża ieden Feldjeger z Wilna do Petersburga, i równie ieden z tamtąd do Wilna przyieżdża. Bardzo często odchodzą z główney kwatery do różnych korpusów woyska r[illegible]syiskiego sztafety z rozkazami, z kąd znowu sztafety z doniesieniami przychodzą.

Codziennie ieszcze nadciągaią z głębi Rossyi oddziały wóysk dla wzmocnienia wielkiego woyska.

Jenerał piechoty Rymskoy Korsakow (który niegdyś Rossyanóm w Szwaycaryi przywodził), mianowany iest Gubernatorem woiennym Wileńskim. — Jenerał-Porucznik Borozdyn uwolniony ze służby, został znowu czynnie w woysku umieszczony. — Jenerał-Porucznik Lawrow Dowodca 1tey dywizyi piechoty został Dowodcą głównego Sztabu 1go zachodniego woyska, a dywizya iego będzie odtąd pod rozkazami Jenerała Bachmetiew. — Pułkownik Schütz mianowany Dowodcą w Białymstoku. — Sztabs-Rotmistrz w pułku huzarów gwardyi Xiąże Lubomirski, obiął służbę Adjutanta przy Imperatorze.

Wice-Admirał rossyiski Szyszkow, mianowany iest Sekretarzem Stanu na mieyscu Pana Sperańskiego, który (iakeśmy iuż donieśli) urząd ten utracił.

Dnia 14. (26.) Maia o 1wszéy godzinie po południu, wyiechał Imperator do Grodna dla obeyrzenia wóysk tamże stoiących.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 7. Czerwca ziechał N. Cesarz Napoleon o 7méy godzinie wieczorem incognito do Gdańska, i wysiadł w przygotowanym dla siebie pałacu Gubernatora Jenerała Rapp.

Donoszą z Marienwerder pod d. 6. Czerwca, iż tamże poczyniono iuż od 4 dni wszelkie przygotowania na przyięcie Cesarza Napoleona, i że co godzina przyiazdu iego oczekuią. Słychać iednakże, iż ten Monarcha krótko w Marienwerder zabawi, i że wprzód główną swoią kwaterę w Finkenstein założy.

Gazeta rossyiska Petersburska donosi pod artykułem z Gotenburga d. 8. Maia, co następuie: „Otrzymaliśmy tu wiadomość z Anglii, iż woyska angielskie pod dowództwem Lorda Wellingtona w Hiszpanii, szturmem twierdzę Badajoz zdobyły, że woysko Kadyx oblegaiące wzięte, i że Ballasteros z Hiszpanami wszedł do Sewilli. Spodziewaią się także, iż po ukończeniu sporów między Anglią i Stanami amerykańskiemi, nastanie dawne między niemi porozumienie."

Cyrkuł Żółkiewski.

Cyrkuł Żółkiewski należy pewnie do tych części Galicyi, które nawet w tym Kraiu naymniéy są znaiome. Lecz gdy ón także nie iedną rzecz uwagi godną posiada, będą więc następuiące wiadomości interessuiącemi, i iako przydatek do znaiomości Galicyi przyiemnemi.

Cyrkuł Żółkiewski graniczy na wschód z Cyrkułem Złoczowskim, na południe z Lwowskim i Przemyskim, na zachód z Przemyskim, a na północ z Xięstwem Warszawskiém i Ross[illegible]ą.

Powierzchnia iego wynosi 81 mil []. Miast liczy 4, miasteczek 18, Dominiów 145, wsi wraz z niemieckiemi osadami i licznemi częściami 387, właściwie zaś 264.

Ludność wynosiła w 1811 roku 199,507 dusz, a zatém porównawszy ią z ludnością w r. 1810 (Obaczyć Nr 15. Gazety Lwowskiéy z r. 1811), w którym tylko 198,313 dusz było, nadrosła w iednym roku o 1,194 dusz.

Podług różnego wyznania było w roku 1811 z obrządku rzymsko - katolickiego w 27 Parafiach i iedney Kapelanii, na 3 Dziekanii podzielonych . . . . . 39,531 dusz.

Z obrządku grecko - katolickiego w 148 Parafiach na 10 Dziekanii podzielonych . .		148,677	—
Protestantów . .	288.		
Reformowanych .	72.	354	—
w 1 Pastoracie.			
Żydów		10,895	—
Ci maią 7 Rabinów i 29 bożnic.			
Ogółem . .		199.507	dusz.

Zatém na iedną milę kwadratową przypada koło 2,463 dusz.

Odtąd iak Galicya pod austryackiém zostaie panowaniem, osadowiło się w 2,149 domach 2,242 familii; licząc na każdą familię tylko 4 osób, więc od tego czasu powiększyła się ludność o 8,968 po większey części pracowitych ludzi.

Mieszkańcy Cyrkułu Żółkiewskiego bardzo od siebie różni. Między szlachtą znayduię się wielu oświeconych mężów, którzy w umieiętnościach nie są obcemi, i o dobro poddanych gorliwie i usilnie się staraią. Chłopi nie posiadaią żadnych własności, któremiby szczególniey celowali; przesądy panuią ieszcze zawsze między nimi; na to, co iest prawdziwie dobrém, są mało co czułymi, i przywiązani do dawnych od ojców przeiętych zwyczaiów. Mieszczanie różnią sią ieszcze po większey części mało co od nich; osadnicy niemieccy są naywięcey maiętnymi; żydzi — iak w całey Galicyi.

O wychowaniu człowieka nie ma dotąd w Cyrkule Żołkiewskim wielkiego starania, osobliwie dla tego, iż bliskość stolicy nadarza stanóm wyższym sposobność posyłania tamże dzieci swoich na wychowanie i naukę. Żółkiew ma główną szkołę normalną; inne szkoły są w Bełzie, Lubaczowie, Narolu, Uhnowie, Brukenthalu, Batyatyczach, Deutschbachu, Einsingen, Reichau, Smolinie i Wiesenbergu, wktórych w 1811 r. 486 dzieci uczono. Dla Wielkich Mostów, Kristianpola, Sokala, Artasowa i Kunina, są wprawdzie także szkoły przeznaczone, lecz w r. 1811 nie miały ieszcze żadnych nauczycielów.

Bug płynie z Cyrkułu Złoczowskiego na Kristianpol, Sokal, Tatarkowice do Xięstwa Warszawskiego. Nie iest wcale spławny. Prócz tey rzeki ma ieszcze Cyrkuł Żółkiewski kilka, lecz mało co znaczących strumieni.

Cały prawie Cyrkuł iest równy i płaski, i ma tylko kilka wzgórkow, które zaledwie na nazwisko gór zasługuią. Naywiększa z tych gor iest bez wątpienia góra Harray nazwana, którą właściwie małe kształca góry, z Soposzyna koło Żółkwi ku Skwarzawie Nowéy pasmem się ciągnące. Tu zaczynaią pagórki bydź wyższemi, nazywaią się Maczkowny i przecinaią Dominia Skwarzawę, Glińsko i Krechów wrozmaitych kierunkach. W Dobrach skarbowych Mokrotynie i Lubaczowie, w Dobrach prywatnych Dłużniowie, Rużynie, Leszczkowie i t. d. są także łańcuchem idące wzgórki.

Te pagórkawate okolice maią grunt częścią piaszczysty i gliniasty, częścią kamienisty. Naywiększa część ziemi Cyrkułu tego iest piaszczysta, prawie wszędzie znayduie się pod piaszczystą ziemią urodzayną, pół, 2 i 3 stopy grubą, biała marglowatego gatunku glina, która często znachodzi się w warsztwach 2 i więcéy sążni głębokich.

W wielu okolicach składa się zwiérzchnia ziemia urodzayna z czarnego częścią z piaskiem, częścią z gliną pomieszanego gruntu błotnistego, który z osuszonych powstał bagien.

Natrafia się też ziemia zupełnie glinasta, częścią z piaskiem zmieszana, częścią wapienna.

W Dobrach Lubaczowie, Kornie, Dyiusce, Kukizowie, Krechowie i Kulikowie iest grunt torfowatym, w Stojanowie zaś wapiennym i gipsowym.

Chociaż ziemia tak rozmaitego iest gatunku, uprawia się iednak wszystka, lecz z rozmaitym pożytkiem. Rolnictwo, podług którego pola orne dzielą się na trzy części, iest prawie powszechnie w używaniu.

Z istotną rolnictwa szkodą panuie w niektórych okolicach ten zwyczay, że oycowie swoim synóm, kiedy ci żenią się, połowę gruntów swoich odstępuią. Przez to staią się gospodarstwa co raz mnieyszemi i nie mogą familii dostatecznie wyżywiać, które natenczas tém sobie zaradzaią, iż kiedy im osobliwie na pastwiskach nie brakuie, role ciągle i nie pamiętaiąc wcale na gnoienie, uprawiaią, a zatem ziemię zupełnie wysysaią. W takiém gospodarstwie żniwo do wysiewu tak się ma, iak 2 do 1.

Okoliczność ta powinnaby zwrócić uwagę Dominiów i Proboszczów; napomnienia i nauki nie zostałyby pewnie bez wszelkiego skutku.

Życzéćby także należało, ażeby Rząd był uważnym na szkodliwe tak złego gospodarowania skutki, i potrzebne przeciw temu przedsięwziął środki.

Wiele Dominiów Cyrkułu, szczególniéy Dominia skarbowe (Lubaczow, Mosty i Mokrotyn), i prywatne: Luwcza (Jan Małczyński), Liski (Hrabia Antoni Pawłowski), Kukizow (Jan Strzelec-

ki), i Siedliska (Jan Hrabia Paris), postępuią sobie w rolnictwie nie tylko podług dawnego zwyczaiu, lecz także podług prawych i z zamiarem zgodnych zasad. Pomienione Dominium Luwcza i Dominium Łuczyce (Erazm Hrabia Komorowski), celuią szczególniéy tém inne, że dla lepszego gospodarowania znaczne utrzymaią machiny. W Luwczy iest angielska machina do rzezania sieczki, która się składa z żelaznego tylko koła z trzema nożami; trzech ludzi nadaie iéy ruch, ieden obraca koło, drugi przynosi słomę, trzeci ią posuwa. W iednym dniu można 300 korcy sieczki narzezać.

W Łuczycach iest także do rzezania sieczki młyn koński, który ma równie koło z 4ma nożami. Dzieło to znayduie się w młynie wietrznym, o którym będzie mowa w opisie topograficznym.

Przykład pomienionych tu mężów znaydzie bez wątpienia wkrótce naśladowców, a ieżeli przez to kiedyś kultura Cyrkułu na wyższy postąpi stopień, zostanie im ta zasługa, iż się do tego istotnie przyczynili.

Gdy pola dobrze uprawione, wydaią na żyznieyszych gatunkach ziemi 4, 6 i 8 ziarn.

Podczas pomiaru urbaryalnego liczono 349,116 morgów 58 4/5 sążni [] gruntów ornych.

Łąki ma Cyrkuł znacznie wielkie, ponieważ wiele mieysc iest bagnistych i błotnych. Łąki te maią nizkie położenie i dostarczaią naywięcéy tylko kwaśnego pospolitego siana; z mieysc tu i owdzie tylko wyżéy leżących otrzymuie się lepsze; iednakże zbiór siana nie iest nigdy bardzo obfity, gdyż ieden morg (1600 sążni []) tylko 5, 6, naywięcéy 8 wydaie cetnarów. Ponieważ czas koszenia łąk pospolicie bardzo późno nastaie, można więc tylko bardzo rzadko mieć potraw. Łąki sztuczne znayduią się tylko w osadzie Brukenthal i w Butynie.

Gdyby się do tego szczérze wzięto, nie byłoby bardzo ciężko bagniste osuszyć łąki, lub w orne przemienić grunta. Że łąki bagniste co raz bardziéy nieużytecznieyszemi się staią, pochodzi ztąd, iż na nie bydło wypędzane bywa, a zatém co raz więcéy robi się dołków, w których się woda zbiéra. Wielkiém także iest bezprawiem, iż do samych Zielonych Swiątek pędzi się bydło na łąki; dobytek pasący się obiada kwiat i tylko suche źdźbła zostaią.

Pastwiska znayduią się właściwie tylko na ugorach, a zatém podług zwyczaiu kraiowego na trzeciéy części gruntów ornych; tudzież na mokrych i bagnistych mieyscach, bardzo rzadko na piaszczystym lub gliniastym gruncie, także w lasach i krzakach. Na skoszonych łąkach dozwala się także paść bydłu. Jest to wielką szkodą, iż chłopi bydło swoie tak często na łąki pędzą i dla tego prawie nigdy potrawu mieć nie mogą.

Niektóre pastwiska mogłyby bez szkody dla stanu bydła bydź przemienione w łąki i role; lecz to wymaga zupełnie nowego rozdzielenia gruntów poddańskich, i zaprowadzenia nowego porządku w posiadłości gruntowéy.

Nie iest to małą robotą, lecz w takim kraiu, w którym ludność co roku znacznie się powiększa, nie powinna żadna praca bydź za wielką dla pozyskania gruntu urbaryalnego. Iakże to iuż wiele podobnych mieysc pustych zostało zamienionych w naypięknieysze pola, lecz iak wiele ieszcze mogłoby się stać w téy mierze.

W Cyrkule Żółkiewskim uczyniono iuż ztém początek w Butynie i Przysłaniu, wsiach należących do Państwa skarbowego Wielkich Mostów. Większe pastwiska takowe mogą dopiéro z czasem bydź przemienione, wymagaią one czasu, rąk, i nie małych nakładów.

Pszczelnictwem trudnią się mieszkańcy dosyć znacznie. Liczą przeszło 17,000 ulów.

Ogrodnictwo nie iest szczególnieysze. Wieśniak sadzi tylko naypospolitsze iarzyny, iako to: kartofle, kapustę i rzepę. W ogrodach pańskich znayduią się iednak szlachetnieysze gatunki iarzyn.

Sadownictwo na niskim iest stopniu. Drzewa owocowe są pospolicie takiemi, iak ie natura bez przyczynienia się ludzkiego wyprowadza: prostego gatunku i rzadkie. Naywięcéy znayduie się śliwek i wiszeń, tylko w porządnie założonych ogrodach pańskich są lepsze rodzaie iabłek, gruszek i śliwek, lecz w małéy ilości.

W Dobrach skarbowych Lubaczowie, w Dobrach prywatnych Luwczy, Rodziałowie, Machnowie i Turynce zostały nowe sady i szkoły drzewek owocorodnych założone. W Mierzwińce, wsi należącey

do Państwa skarbowego Mokrotyńskiego znayduie się sad i chmielnik. Drzewa owocowe przestały iuż po większéy części dla starości rodzić i zostały nowemi wynagrodzone szczepami, z których dopiéro za 3 lub 4 lata pożytku spodziéwać się można. Z chmielnika otrzymuie się co rocznie 8 cecetnarów chmielu, a chmiel tameczny nie ustępuie w niczém naylepszemu czeskiemu.

Przepis dotąd trwaiący, ażeby poddanemu wtenczas dopiéro pozwalano się żenić, kiedy pewną liczbę drzew owocowych zasadzi, nie zachowuie się wcale. Życzéćby należało, żeby to mądre prawo na nowo było ogłoszone.

Gospodarstwo lasowe nie iest naylepsze w Cyrkule Żółkiewskim. W wielu Dominiach nie są ieszcze lasy dotąd pomierzone i porządnie na zręby podzielone. Naywięcéy brakuie na osobach dozorczych, a z pomiędzy poddanych wybrani Gaiowi maią ieszcze obowiązek — kominy wyciérać. Kradzieże lasowe są wielkie, dla tego przyszło iuż w niektórych mieyscach do téy ostateczności, że Dominia drzewo na swoią własną potrzebę kupować muszą. Do czego się i to przyczynia; że czasem marnotrawni posiadacze dóbr, kiedy pieniędzy potrzebuią, kilka morgów lasu do porębu sprzedaią.

Dla zapobieżenia z czasem nastąpić maiacemu niedostatkowi drzewa, powinnyby wszystkie lasy Dominiów prywatnych, nie nadwerężaiąc prawa własności, pod surowy dozór bydź wzięte. Potrzebnąby także było rzeczą lasy rowami otoczyć, ażeby ie zachować od spustoszeń i szkód, które bydło w lasach sprawuie.

W Dobrach skarbowych Wielkich Mostach, Lubaczowie i Mokrotynie zachowuie się porządek lasowy należycie i dokładnie, a lasy tameczne dostarczaią rocznie przeszło 9000 sągów drzewa.

Grunt lasów iest więcéy piaszczysty iak gliniasty, tu i owdzie składa się z czarnéy ziemi błotnistéy. W Olszance iest grunt skalisty. Znachodzą się sosny, deby i brzozy, lecz są także buki, iodły, świerki, olsze. Klonów liczono dotąd w całym Cyrkule 3,433 sztuk od 5 do 15 lat, 1,782 sztuk od 15 do 25 lat, 118 sztuk od 25 do 100 lat.

Iedynie w Dobrach skarbowych Lubaczowie i Mokrotynie poluią porządnie na dziką zwierzynę. Naywięcéy iest zaiaców, sarn mało. Ielenie znayduią się rzadko, dzikie wieprze wcale nie. Wilków także mało, ponieważ ich dosyć wygubiono. Od r. 1788 do r. 1811 przywieziono do Cyrkułu 2,894 sztuk, za które z Kassy cyrkułowéy 13,023 Z. R. nagrody wypłacono. Z ptastwa leśnego i wodnego są kuropatwy, iarząbki, bekasy, dzikie kaczki i t. d.

Stawów porządnie zarybionych, to iest rybami zasadzonych znayduie się 12 w Cyrkule Żółkiewskim. Naywiększy z nich iest w Lublinicach, w Państwie kameralnem Lubaczowskiém. Wynosi 149 morgów. Te spuszczaią się co trzy lata dla wyłowienia ryb. Z resztą znayduią się prawie po wszystkich większych Dobrach małe stawy ryby w sobie zawiéraiące, chociaż o nich żadnego nie ma się starania.

W Bugu i w małych przez Cyrkuł Żółkiewskich płynących rzékach poławiaią się także ryby.

Chów bydła nie naylepszy. Bydło rogate iest pospolitego rodzaiu, ponieważ na dobrych pastwiskach zbywa, a poddani, których od dawnych zwyczaiów odwieśdź niepodobna, uprawą koniczyny wcale się nie trudnią. Bydło rogate tuczy się tylko brahą w gorzelniach.

Masła i séra wyrabiaią mało; naywięcéy trudnią się tém żydzi, biorąc w dzierżawę krowy pańskie.

Konie są małe i długiego ieszcze będzie potrzeba czasu, zanim ich chów się polepszy. W zimie nie chowaią i nie żywią bydła porządnie, dla tego też nie może nigdy do dobrego przyiśdź stanu.

Nierogaciznę i drób utrzymuią w znaczéy ilości i sprzedaią tak w miasteczkach cyrkułowych, iako i we Lwowie. Można położyć, iż rocznie około 3,000 sztuk bydła nierogatego i 100,000 sztuk drobiu częścią w Cyrkule spotrzebuią, częścią sprzedadzą.

Owce są małe i pospolitego rodzaiu. Wełnę z nich przędą poddani na swoią własną potrzebę. Skóry służą na kożuchy dla wieśniaków.

W Uhrynowie, dobrach W. Wicentego Rulikowskiego, iest 300 owiec hiszpańskich. W Leszkowie, dobrach W. Felixa Obertyńskiego iest 60, a w Moszkowie, dobrach należących do Państwa Smitkowa JW. Hrabiny Polanowskiéy, znayduie się 300 owiec angielskich.

Górnictwa właściwego nié ma w Cyrkule Żółkiewskim. Znayduie się tylko kilka hamerni.

Dawnemi czasami musiało bydź wiele hamerń i hut szklannych. Tego dowodzą nazwiska wielu wsi zowiących się Rudą i Hutą.

Nayznacznieysze trakty są:

a) Warszawski pocztowy i handlowy gościniec. Ten zaczyna się we Lwowie, ciągnie się przez Doroszków wielki, Kulików, Żółkiew, Rawę aż do Lubyczy na granicy Xięstwa Warszawskiego.

b) Żółkiewski gościniec solny, który się w Żółkwi zaczyna, na Turynkę, Mosty, Krystianpol i Sokal idzie, a koło Szarpaniec na granicy rossyiskiéy kończy.

c) Brodzki gościniec handlowy ciągnie się z Cyrkułu Złoczowskiego przez Batyatycze i Dzibułki do Lwowa.

d) Przez lasy Błyszczywodzkie toruią nowy gościniec solny. Gdy ten będzie ukończony, natenczas fury z solą nie będą potrzebowały na Żółkiew iechać, lecz na Błyszczywody, którędy dobra mila bliżéy. Inne drogi są iedynie gościncami zwiąłkowemi.

Gościńców cyrkułowych nié ma; iedynie z Lubaczowa do Rawy prowadzi dobry gościniec, którego założeniem i utrzymywaniem celuie szczególniéy Państwo skarbowe Lubaczowskie.

Handel iest wyłącznie w ręku żydowskich. Artykuły handlu są skóry, miód prašny, wosk, len, zboże, łóy i mydło. Nayznacznieysze mieysca handlowe w tym Cyrkule są Żółkiew, Sokal i Olszyce, z których piérwsze dwa uprzywileiowane maią iarmarki.

Kupcy żydowscy sprowadzaią towary swoie ze Lwowa, Jarosławia, Austryi, Morawii i Szląska; handluią niemi także do Xięstwa Warszawskiego i przyprowadzaią z tamtąd płody kraiowe.

(Dokończenie nastąpi.)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 18. do dnia 21. Czerwca 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
18	Wsch. Słońc.	28, 1, 4.	† 13, 7.	70.	Po. Po. Z. słaby	ias. mały deszcz.
	2. po połud.	28, 0, 7.	† 27, 2.	46, 5.	Po. Po. Z. sredni	chmury.
	10 w nocy	28, 1, 0.	† 17, 6.	60, 3.	P. P. W. słaby	chm. błyskawice.
19	Wsch. Słońc.	28, 1, 2.	† 14, 2.	69, 7.	Z. słaby	iasno.
	2. po połud.	27, 11, 8.	† 21, 7.	60, 3.	P. W. W. sredni	chmury, burza.
	10. w nocy	27, 11, 9.	† 12, 5.	82.	W. słaby	chmury.
20	Wsch. Słońc.	27, 11, 8.	† 12, 2.	84, 3.	Po. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 9.	† 19, 7.	63, 9.	Z. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	27, 11, 10.	† 14, 5.	74, 9.	P. Z. słaby	chmury.
21	Wsch. Słońc.	28, 0, 1.	† 12, 3.	81, 7.	Z. słaby	chm. mały deszcz.
	2. po połud.	28, 0, 8.	† 20, 2.	64.	Po. W. słaby	pochmurno.
	10. w nocy	28, 0, 9.	† 15, 4.	69, 9.	W. słaby	pogoda.